

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

Sędziowie: SSO Piotr Gerke

SSO Dariusz Śliwiński

Protokolant: p.o. stażysty Angelika Rożnowska

przy udziale Marzanny Woltmann – Frankowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2017 r.

sprawy **J. H. (1)**

oskarżonego o przestępstwa z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu

z dnia 5 października 2016 r., sygn. akt II K 909/14

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 2 300 złotych.

Dariusz Śliwiński Hanna Bartkowiak Piotr Gerke

UZASADNIENIE

J. H. (1) został oskarżony o trzy przestępstwa z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk polegające na kierowaniu dokonaniem przez E. G. (1), D. G. (1) i M. D. przestępstw wyłudzenia z Urzędu Skarbowego w W. nienależnego zwrotu podatku VAT.

Sąd Rejonowy w Wągrowcu wyrokiem z dnia 5 października 2016 r. w postępowaniu prowadzonym pod sygn. II K 909/14, stosując na podstawie art. 4 § 1 in fine k.k. ustawę Kodeks karny w brzmieniu przed nowelizacją ustawą z 20.02.2015 r. uznał oskarżonego **J. H. (1)** za winnego tego, że w okresie od października 2013 r. do stycznia 2014 r. w W. i (...), działając czynem ciągłym - w krótkich odstępach czasu, w realizacji z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, kierował razem i z inną ustaloną osobą usiłowaniem wyłudzenia od Skarbu Państwa - Urzędu Skarbowego w W. nienależnego zwrotu podatku VAT przez E. G. (1), D. G. (1) i M. D., tj. występku z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres 5 lat tytułem próby, dodatkowo na podstawie art. 73 § 1 kk oddając go pod dozór kuratora sądowego;

Na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierzył też oskarżonemu karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych przy określeniu wysokości jednej stawki na kwotę 50,00 zł.

Na podstawie art. 44 § 2 kk orzekł przepadek dowodów rzeczowych w postaci faktur VAT znajdujących się w aktach sprawy na k. 3-12.

Na koniec zaś orzekł o kosztach procesu i na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, oraz art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. z 1983 r., Dz. U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego J. H. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wągrowcu zwrot kosztów postępowania w wysokości 4 430,17 zł, w tym wymierzył mu opłatę w wysokości 2 300 zł (k. 845-849).

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez oskarżonego, który zarzucił temu orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, a polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż oskarżony kierował działaniami E. G. (1) przy składaniu przez niego nierzetelnych dokumentów do Urzędu Skarbowego w W.. Apelujący podniósł przy tym, że pomówienie go ze strony E. G. (1) nastąpiło kiedy byli skonfliktowani, tj. po kradzieży maszyn oskarżonego, gdy zawiadomił organy ścigania o przestępstwie na jego szkodę. Oskarżony wskazał też na inną sprawę karną prowadzoną przeciwko E. G. (1) i D. G. (1), gdzie nie stwierdzono aby potrzebna była osoba trzecia do kierowania nimi.

Oskarżony zaprzeczając swemu sprawstwu wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie go od popełnienia zarzucanych mu czynów (k. 886-889).

Obrońca popierając apelację własną oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie J. H. (1) od popełnienia zarzucanych mu przestępstw.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego była bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

W świetle zarzutów apelującego nie stwierdzono by w zaskarżonym orzeczeniu występowały uchybienia określone w art. 438 kpk. Przesłanka uchylenia bądź zmiany zaskarżonego orzeczenia nie uzewnętrzniała się także po przeprowadzeniu czynności dowodowych, które Sąd II instancji podjął w toku postępowania apelacyjnego z inicjatywy oskarżonego. Nie stwierdzono również przesłanek z art. 439 i art. 440 kpk pozwalających sądowi wyjście poza granice środka odwoławczego i podniesione w nim zarzuty.

Przystępując do omówienia powodów powyższych stwierdzeń, właściwym będzie przypomnienie, że zarzucony przez apelującego błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na treść tego orzeczenia, to uchybienie, które może wyniknąć bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd „braku”), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd „dowolności”), które może być wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów – art. 7 kpk (por. komentarz do art. 438 kpk [w:] T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Zakamycze 2003).

Sąd I instancji nie popełnił żadnego z tych dwóch rodzajów wspomnianego wyżej błędu. Uściślając, a to w kontekście argumentów podniesionych przez apelującego, stwierdzić trzeba, że skarżący mylił się, wywodząc, jakoby ocena zachowania oskarżonego uzależniona być miała jedynie od treści złożonych przez niego wyjaśnień. Jest bowiem oczywiste, że w procesie karnym motywy i postępowanie sprawcy, ustalić można nie tylko w oparciu o jego wyjaśnienia, gdy przyznaje się on np. do zamiaru popełnienia przestępstwa, ale również dowodzeniem pośrednim (poszlakowym) ze wszystkich okoliczności, na podstawie których można byłoby wyprowadzić wnioski co do woli czy stanu świadomości sprawcy. Byłoby bowiem wynaturzeniem sprawiedliwości, gdyby jej wymiar miał zależeć od

tego, do czego sprawca zechce się przyznać (por. wyrok SA w Krakowie z 5 września 1996 r., II AKa 193/96, OSPriP 1997/3/18).

Oznacza to, iż wyjaśnienia oskarżonego podlegały weryfikacji za pomocą innych dostępnych dowodów. Sąd Rejonowy po przeprowadzeniu szeroko zakrojonego postępowania dowodowego dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego, dochowując reguł postępowania z art. 7 oraz 410 kpk,. W konsekwencji nie budzi zastrzeżeń ustalenie, że oskarżony J. H. (1) dopuścił się wszystkich przypisanych mu przestępczych zachowań.

Przede wszystkim Sąd niższej instancji postąpił prawidłowo za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie przyjmując wyjaśnienia i późniejsze zeznania E. G. (1), którego wiarygodność podważał oskarżony. Niewątpliwie wypowiedzi procesowe E. G. stanowiły pomówienie oskarżonego. Pamiętać przy tym trzeba, że pomówienie jest przecież, w ujęciu prawa karnego procesowego, dowodem podlegającym ocenie na równi z innymi dowodami. Może ono zaś być dowodem winy, o ile jest logiczne, stanowcze, konsekwentne, zgodne z logiką wypadków i nie stanowi przerzucenia winy na inną osobę czy umniejszenia własnej odpowiedzialności karnej (por. wyrok SA w Szczecinie z 15 maja 2014 r., II AKa 59/14, Lex 1499030). W kontekście przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku spostrzeżeń, stwierdzić należało, że wypowiedzi procesowe E. G. (1) cechowały się wszystkimi tymi właściwościami.

Sąd I instancji w sposób analityczny wykazał przy tym dlaczego uznał ten dowód za przydatny do czynienia ustaleń faktycznych, zaś apelujący nie zdołał oceny tej skutecznie podważyć. Zdaniem Sądu II instancji tylko dobra znajomość akt sprawy i specyficznych okoliczności faktycznych z niej wynikających mogły być gwarancją właściwej oceny dowodów. Z tego zadania Sąd wydający zaskarżony wyrok wywiązał się należycie, z właściwym rozeznaniem źródeł dowodowych, które, co należy zaznaczyć, cechowała dość duża niejednorodność.

Poddając głębszej analizie kwestionowany przez apelującego dowód należało zatem dostrzec, że E. G. (1), składając obciążające oskarżonego J. H. (1) wyjaśnienia, a na późniejszym etapie sprawy, zeznania, nie umniejszał swego udziału w przestępstwie. Wskazywał zatem, że to on jako właściciel firmy (...), zakupił w systemie kredytowym, znajdującą się nieruchomości w (...) gm. W.. To również E. G. (1) założył bankowe konto firmowe oraz wyleasingował luksusowe auto, a wszystkie te działania zostały podjęte za namową i według wskazań oskarżonego J. H. (1), który de facto z nich korzystał. Co istotne, okoliczności te znajdowały potwierdzenie w innych dowodach osobowych oraz dokumentach. Co istotne, odnośnie procedury posługiwania się fikcyjnymi fakturami wystawianymi przez M. D. i D. G. (1), twierdzenia E. G. (1) zostały uwiarygodnione wynikami przeprowadzonych podatkowych postępowań kontrolnych u podmiotów gospodarczych prowadzonych przez wyżej wymienione osoby. Ponadto, ustalony przez Sąd Rejonowy podział działań pomiędzy osoby ujęte w zarzutach aktu oskarżenia oraz kierownicza rola oskarżonego wynikały z szeregu dowodów osobowych. Warto, tytułem przykładu wskazać na wyjaśnienia D. G. (1), w których podawał, że wszystkimi pracami w działalności gospodarczej E. G. (1) zarządzał J. H. (1). D. K., wedle dociekliwych ustaleń Sądu Rejonowego również zamieszany w nielegalny proceder obracania fikcyjnymi fakturami, wyraził opinię, że E. G. (1) był „słupem” J. H. (1), wykonywał dla niego wszystkie polecenia. Także dla szeregowych pracowników oskarżony J. H. (1) jawił się jako osoba decyzyjna. Świadek P. S., zamieszkujący w pomieszczeniu socjalnym wraz z E. G. (1), zeznał, że J. H. wszystkim dowodził, to on wydawał polecenia, choć formalnym właścicielem był E. G.. O zleceniu także prac fizycznych E. G. (1) przez oskarżonego mówiła zaś na przesłuchaniu świadek A. W..

Dokonując wartościowania pomówienia oskarżonego przez E. G. (1), pamiętać też trzeba, iż sam pomawiający nie unikał poniesienia odpowiedzialności za udział w przestępstwie będącym przedmiotem niniejszej sprawy i po przyznaniu się do winy, konsekwentnie podtrzymywał swą wersję wydarzeń, także po tym jak dobrowolnie poddał się karze i został osądzony przez Sąd Rejonowy w Wągrowcu wyrokiem z dnia 25 lutego 2015 r. (sygn. akt II K 19/15, k. 409 - 412).

Zdaniem Sądu odwoławczego przedstawione aspekty dawały szerokie spektrum do pełnej oceny wiarygodności pomówienia dokonanego przez E. G. (1). Powyższe okoliczności legły u podstaw słusznego wniosku Sądu I instancji, iż pomówienia te polegały na prawdzie.

Skarżący w apelacji przedstawił swój, osobisty punkt widzenia w tym zakresie, sprzeczny z ustaleniami organu orzekającego. Chcąc zaś przekonać o swych racjach oskarżony zawnioskował o przeprowadzenie dowodu za akt sprawy toczącej się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu przeciwko E. G. (1) i innym, oskarżonym o występki z art. 284 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk, gdzie przedmiot przestępstwa stanowią maszyny należące do J. H. (1). Zdaniem apelującego, oskarżenie go przez E. G. (1) w niniejszej sprawie nastąpiło z zemsty za zawiadomienie organów ścigania o przywłaszczeniu mienia należącego do oskarżonego J. H.. W związku z powyższym Sąd Okręgowy, po ustaleniu sygnatury sprawy Sądu Okręgowego w Poznaniu toczącej się w III Wydziale Karnym pod sygn. III K 60/16, zapoznał się ze znajdującymi się w niej dokumentami i na tej podstawie ustalił, że w tej sprawie J. H. (1) zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na jego szkodę złożył dnia 30 stycznia 2015 r. Pierwsze przesłuchanie E. G. (1) odbyło się w dniu 9 marca 2015 r. Zarzut mu stawiany obejmował okres od 2 czerwca 2014 r. do 22 stycznia 2015 r. Sprawa trafiła do sądu z aktem oskarżenia 22 stycznia 2016 r. Nadto, w tym postępowaniu E. G. (1) dobrowolnie poddał się karze, co nastąpiło wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 30 marca 2016 r. pod sygn. III K 66/16 (k. 45).

Z chronologii podanych wydarzeń wynika zatem, iż powyższą sprawę karną oskarżony zainicjował w miesiącu styczniu 2015 r., a E. G. (1) wiedział o niej już na pewno podczas przesłuchania go dnia 9 marca 2015 r. Zestawiając powyższe daty z czasem kiedy E. G. (1) pomówił J. H. (1) o kierowanie wyłudzeniem podatku VAT w kontrolowanej sprawie należało stwierdzić, iż brak jest sugerowanego przez apelującego układu zależności pomiędzy tymi dwoma procesami. Mianowicie bowiem, pierwsze wyjaśnienia, w których E. G. (1) ujawnił rolę oskarżonego w zaistniałym procederze posługiwania się fikcyjnymi fakturami za wykonane usługi w firmie (...) złożył on po przedstawieniu mu zarzutów w KPP W., w dniu 12 czerwca 2014 r. Było to zatem znacznie wcześniej zanim oskarżony J. H. został pokrzywdzony czynem przywłaszczenia mienia, gdzie data końcowa tego przestępstwa przypadła na 22 stycznia 2015 r. W związku z tym przedstawioną w tym zakresie argumentację apelującego oskarżonego należało uznać za całkowicie chybioną.

Drugą okolicznością, którą skarżący poddał rozważaniom Sądu Okręgowego w związku z pomówieniem go przez E. G. (1) była analogiczna sprawa o usiłowanie wyłudzenia podatku VAT, jaką miał E. G. (1) i D. G. (1), gdzie oskarżony J. H. (1) nie występował. Według autora apelacji, powyższa sytuacja świadczy o tym, że E. G. i D. G. sami uzgadniali przestępcze kwestie i nie potrzebowali do tego żadnego "kierownika".

W tym również przypadku Sąd odwoławczy uwzględniając wniosek oskarżonego, podjął się uzupełnienia postępowania dowodowego poprzez przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w W. o sygn. II K 321/14. Było to konieczne gdyż Sąd I instancji dysponował jedynie odpisem aktu oskarżenia w tamtym postępowaniu. Z poczynionych dodatkowo czynności dowodowych wynikało zaś, że wspomniana sprawa karna przeciwko E. G. (1) oraz D. G. (1) toczyła się o dwa przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk, popełnione odpowiednio 20 czerwca 2013 r. i 17 lipca 2013 r., kiedy to usiłowano doprowadzić Urząd Skarbowy w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci zwrotu podatku VAT, gdzie E. G. (1) przedłożył nierzetelne faktury otrzymane od D. G. (1). Ustalono jednocześnie, że E. G. (1) po przyznaniu się do popełnienia zarzuczanych mu czynów, dobrowolnie poddał się karze, o czym świadczy wyrok Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 7 lipca 2014 r. Oskarżony za ciąg przestępstw z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk otrzymał karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres 3 lat próby oraz 30 stawek dziennych grzywny po 30 zł każda stawka (k. 394-395 akt o sygn. II K 321/14).

W ocenie Sądu II instancji powyższe ustalenia nie świadczyły jednakowoż o tym, że w kontrolowanej sprawie bezpodstawnie przypisuje się oskarżonemu J. H. (1) kierowanie wspólnie z inną ustaloną osobą oszukańczymi działaniami E. G. (1), D. G. (1) oraz M. D.. Po pierwsze bowiem to, że wcześniejsze postępowanie karne prowadzone w zakresie wyłudzenia podatku VAT nie obejmowało oskarżonego J. H. wynikało z decyzji organów ścigania, które nie prowadziły szeroko zakrojonego postępowania, poprzestając na krótkich wyjaśnieniach E. G. (1) i jego przyznaniu się do popełnienia zarzuczanych mu występów. Wspomnieć jedynie można, że w wyjaśnieniach w/wym dotyczących zarzuczanych mu czynów, pojawiło się nazwisko oskarżonego. Po drugie z kolei, to nie tylko oskarżenia E. G. (1), ale szereg innych zgromadzonych dowodów ukazywał, iż E. G. (1) był osobą, która wykonywała polecenia oskarżonego J. H. (1), otrzymując za to niewielką gratyfikację. Człowiekiem, który zgodził się firmować swoim

nazwiskiem przedsięwzięcia zaplanowane właśnie przez oskarżonego. Niewątpliwie taki układ personalny dawał przewagę oskarżonemu, gdyż jego nazwisko nie widniało na żadnych dokumentach, z którymi wiązały się obciążenia finansowe, zaś reputacja E. G. (1) nie była najlepsza, stąd utrudnione dowodzenie związku (...) z prowadzonymi działaniami mającymi na celu wyłudzenie zwrotu podatku VAT.

Podkreślenia wreszcie wymaga, że kontrola odwoławcza nie dostarczyła podstaw do wnioskowania, że istnieją jeszcze inne źródła czy środki dowodowe, które nie znalazły się dotąd w kręgu zainteresowania organów postępowania karnego, a które można byłoby uznawać za nośnik wartościowych informacji, przydatnych dla realizacji celów przedmiotowego procesu.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, Sąd II instancji stwierdził, że poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne zostały poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu istotnych okoliczności inkryminowanych zdarzeń i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy. Stanowiły one przez to wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a ponadto zostały one wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dodatkowe czynności procesowe podjęte na etapie postępowania apelacyjnego nie spowodowały zaś żadnych oczekiwanych przez oskarżonego zmian w zakresie oceny dowodów, a co za tym idzie, w odtworzeniu przebiegu inkryminowanych wydarzeń.

Analiza twierdzeń apelującego doprowadziła zaś do wniosku, że stanowiły one wyłącznie jałową polemikę z ustaleniami Sądu Rejonowego. Argumentacja skarżącego ograniczała się bowiem zasadniczo do zaprezentowania własnej, bardzo wybiórczej oceny dowodów i okoliczności sprawy. Nie wykazała natomiast żadnych błędów jakich miałby dopuścić się Sąd niższej instancji w swych ustaleniach odnośnie poddanych mu pod osąd zdarzeń.

Sąd odwoławczy nie miał przy tym żadnych zastrzeżeń co do prawnomaterialnej oceny postępowania podsądnego, w tym przyjęcia przez Sąd Rejonowy sprawstwa kierowniczego z art. 18 § 1 kk. Zgodnie z nim sprawcą kierowniczym jest ten, kto kieruje wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę. Czynność sprawcza sprawcy kierowniczego polega zatem na kierowaniu przez inną osobę realizacją znamion typu zabronionego określonego w przepisie części szczególnej Kodeksu karnego bądź innej ustawy karnej. Konstrukcja omawianej formy sprawstwa zakłada współdziałanie dwóch osób: kierującego wykonaniem czynu zabronionego (sprawcę kierowniczego) oraz kierowanego przez sprawcę wykonawczego (bezpośredniego wykonawcę czynu zabronionego). Przedmiotem czynności kierującego jest zachowanie bezpośredniego wykonawcy, które stanowi wypełnienie znamion konkretnego czynu zabronionego. Przyjmuje się, że wypełnienie znamion czynu zabronionego przez bezpośredniego wykonawcę czynu zabronionego stanowi konieczny warunek dokonania sprawstwa kierowniczego. Istotnym elementem panowania wymaganym w wypadku sprawstwa kierowniczego jest to, że od decyzji osoby kierującej zależy rozpoczęcie akcji, jej prowadzenie lub zmiana, a nawet decyzja o jej przerwaniu. Kierowanie wykonaniem, o którym mowa w art. 18 § 1 kk zachodzi zatem wtedy, gdy w przypadku czynu o wieloosobowej konfiguracji występuje jego organizator i jednocześnie kierownik akcji przestępczej, który nie biorąc sam udziału w wykonaniu, obmyśla plan działania, rozdziela rolę pomiędzy wykonawców oraz wywiera przemożny wpływ na ich zachowanie się zmierzające do realizacji przestępczego zamierzenia (zob. J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Kodeks karny. Komentarz, Wyd. Prawnicze, str. 59-60, oraz wyrok SA we Wrocławiu z dnia 12 czerwca 2013 r., sygn. II AKa 75/13, Legalis nr 743631).

W kontekście ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy nie budzi wątpliwości, że rola J. H. (1) w toku realizacji działań na szkodę Skarbu Państwa była bardzo istotna. Był on bowiem inicjatorem działań zmierzających do uzyskania nienależnego zwrotu podatku VAT z działalności gospodarczej firmy (...). Zgodnie z przyjętym założeniem, pozostawał w cieniu, a oficjalnie czynności podejmował E. G. (1). To on też zabiegał o fikcyjne faktury i decydował o ich zaksięgowaniu.

Ostatecznie Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji, że J. H. (1) dopuścił się przypisanych mu zachowań współdziałając z inną, nie objętą tym postępowaniem osobą oraz kierował działaniami

trzech innych oskarżonych, wypełniając ustawowe znamiona przestępstwa z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Ponieważ apelacja skarżyła wyrok w całości, w związku z art. 447 § 1 kpk Sąd Okręgowy rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i zbadał je pod kątem współmierności.

Dla lepszego zobrazowania badanego problemu warto wspomnieć, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60). Zauważyć przy tym trzeba, że nie każda niewspółmierność kary usprawiedliwia ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. Ustawodawca wymaga by niewspółmierność ta miała kwalifikowaną postać. Zgodnie z art. 438 pkt 4 k.p.k. musi ona być rażąca, znaczna, „bijąca w oczy” oddaleniem od kary uznawanej za sprawiedliwą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 grudnia 2000 r., II AKa 218/00, KZS 2001/1/33, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 maja 2003 r., II AKa 163/03, OSA 2003/11/113).

Odnosząc te założenia do realiów niniejszej sprawy, okoliczności przedmiotowych oraz danych osobopoznawczych o oskarżonym należało uznać, że wymierzona wobec niego kara za stosunkowo poważne przestępstwo przeciwko mieniu, w żadnym razie nie była rażąco niewspółmierna. Trafnie odzwierciedla ona jego winę, szkodliwość społeczną zachowania i kierowniczą rolę w podejmowaniu szeroko zakrojonych działań przestępczych, mających na celu wyłudzenie środków finansowych od Skarbu Państwa. Przy uwzględnieniu zatem celnie stwierdzonych w sprawie okoliczności obciążających i łagodzących, wymierzona oskarżonemu J. H. kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności stanowi adekwatną do okoliczności czynu reakcję wymiaru sprawiedliwości.

W ocenie Sądu II instancji na pełną akceptację zasługiwały także pozostałe elementy rozstrzygnięcia o karze, w tym orzeczona kara grzywny, będąca odzwierciedleniem działań godzących w istotne dobro chronione w postaci cudzego mienia. W toku kontroli odwoławczej nie dostrzeżono podstaw do dokonania w nie ingerencji. Stosowanie przepisów Kodeksu karnego sprzed nowelizacji wprowadzonej dnia 1 lipca 2015 r. dawało też możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności przekraczającej 1 rok. Zastosowanie tego dobrodziejstwa wobec oskarżonego, który jest osobą dwukrotnie karaną za przestępstwa umyślne, było dla niego korzystnym rozwiązaniem, które Sąd II instancji z góry musiał zaakceptować, z racji kierunku wniesionego środka odwoławczego.

Podsumowując, Sąd II instancji utrzymał zaskarżony wyrok w całości w mocy, o czym orzekł w pkt 1 sentencji swego wyroku, uznawszy apelację oskarżonego za niezasadną.

W punkcie 2 wyroku Sąd II instancji orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 636 § 1 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w wysokości 20 zł, tytułem zryczałtowanej opłaty za doręczenie wezwań i innych pism. Kwota ta wynika z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2013, poz. 663 ze zm.). Z kolei na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 j.t. ze zm.) wymierzył mu opłatę za II instancję w wysokości 2 300 zł. W przypadku kosztów przypadających od strony przegrywającej apelację Sąd Okręgowy nie znalazł powodów do przyjęcia, iż podsądny nie podoła finansowo aby należności te na rzecz Skarbu Państwa uiścić, zwłaszcza jeśli zważyć na status majątkowy podsądnego i jego możliwości zarobkowe.

Dariusz Śliwiński Hanna Bartkowiak Piotr Gerke